№. 21. w Wtorek dnia 26. Stycznia 1847.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Rossya.

Z Petersburga. — Z Kaukazu bardzo pomyślne są wiadomości dla Rossyjskiego oręża. Między innemi umieszczamy następującą: Ubychy trzymając fort Gołowiński przez czas niejaki w oblężeniu, przypuścili szturm w dniu 10. Grudnia r. z. z rana. Garnizon stał w gotowości do odporu już to po wałach w jeden szereg rozsypany, już zebrany w częściowe oddziały rezerwowe, które zajęły stanowiska przy bastjonach, a jeden z tych główny w środku fortu. Kapelan, zakonnik Makary Kamienicki, który odznaczył się jeszcze przy szturmie w roku 1844., przeczytawszy modlitwę o zesłanie zwycięztwa, błogosławiąc garnizon pokropił go święconą wodą. Tłumy konnych i pieszych górali, na 3 główne podzielonych oddziały, z trudną do uwierzenia bystrością puściły się do szturmu. Jeden z nich z lewego skrzydła fortu, 2gi po nad brzegiem morza, w kierunku między blokhauzem, a morzem, 3ci nakoniec uderzył na prawy front fortyfikacyi. Pierwszy oddział złożony z kawalerii, dobiegłszy w całym pędzie konia do iam wilczych, przykrywających lewe skrzydło fortu, zatrzymał się, a nie tracąc czasu, z siadł z koni. Na każdym koniu siedziało po 2 górali, a 3 trzymając się strzemion biegł przy koniu wydążając mu w biegu. W ciągu tego pierwszego ich poruszenia, dano z każdego działa fortu po dwa wystrzały kartaczami. Zsiadłszy z koni, górale z nadzwyczajną zręcznością i godną podziwu odwagą przebyli pod gradem kul i kartaczy wilcze jamy, (w których wielu śmierć znalazło), a spuściwszy się w fosy, wyrąbywali palisady, podczas gdy inni stawając jeden drugiemu na ramiona, zdołali przeleść za palisady i wejść na wały fortu. Pomimo morderczego ognia z dział, po skrzydłach fortu rozstawionych, około 20 górali zdołało dobyć się już na główny bastjon i na nim zatknąć proporce. Maior Bańkowski bacznie śledzący całe poruszenie górali, rozkazał w téj chwili oddziałowi głównéj rezerwy, pod dowództwem podporucznika Kurażskiego zostającemu, przyjść w pomoc załodze w tym punkcie rozstawionéj. Jakoż oddział ten pobłogosławiony przez kapelana Makarego Kamienickiego i przybyłego na jego zmianę zakonnika Jefrema, rzuciwszy się z krzykiem hurah, natarł bystro na górali, którzy wdarłszy się do fortu, pomimo najzaciętszego boju, ażeby utrzymać się w zajętym przez ich bastjonie, zmuszeni byli ze stratą do ucieczki.

### Francya.

Paryż, 18. Stycznia. — W niektórych dziennikach francuzkich i angielskich upowszechniła się pogłoska, że lord Palmerston żądał, aby królewiczowa Motpensier wyrzekła się imieniem swoich przyszłych dzieci tronu hiszpańskiego. W depeszach zaś lorda Palmerstona przedłożonych teraz izbom nie znajdujemy tego żądania zamieszczonego. W depeszy ministra angielskiego do lorda Normanby z dnia 22. Września 1846. jest powiedzianém w tym względzie: Rząd angielski ma nadzieję, że królowa hiszpańska długo pożyje, że jéj panowanie będzie długie i szczęśliwe; życzy, ażeby z małżeństwa obecnie zawrzeć się mającego liczne było potomstwo. Jednak niepewność wszystkich ludzkich rzeczy zmusza nas do zastanowienia się nad przypadkiem, jeżeliby korona hiszpańska przejść miała na infantkę Ludwikę.

Gdyby ten przypadek się wydarzył, a infantka poszła za mąż za królewicza Montpensiera, natenczas on jako małżonek królowéj hiszpańskiéj znajdowałby się w tém położeniu, o którem zaręczał król Francuzów przed 3 lub 4 laty, że żaden z synów jego znajdować się nie będzie. W skutek takiego małżeństwa dopiąłby król téj rzeczy na drodze ubocznéj, do któréj prosto dojść nie mógł; a rząd Naj. Pani sądzi, że rzetelność wymaga, ażeby raz wyrzekłszy się jakiéj rzeczy, nie starać się o nią na innéj drodze.

Gdyby królowa Izabella nie otrzymała żadnego potomstwa, a zarazem infantka z królewiczem Montpensier liczném obdarzoną została potomstwem, wtenczas mogłaby się wszcząć bardzo groźna kwestya. Jasną jest rzeczą, że według traktatu w Utrechcie zawartego ówczasowy książe Orleans wyrzekł się tronu hiszpańskiego w imieniu swego męskiego i żeńskiego potomstwa, chociażby na nie spadła jakakolwiek sukcessya, z tego wypada, że i dzieci i ich potomkowie z królewicza Montpensiera zostałyby wykluczone od sukcessyi tronu hiszpańskiego. Acz jasne są te wyrazy i oznaczone skutki tego wyrzeczenia, jednakowoż mogłyby dzieci z tego małżeństwa infantki rościć pretensye do tronu hiszpańskiego. Z tego powodu powinien nawet wszelki pozór wątpliwości być usunięty przez wyrzeczenie się praw ze strony infantki imieniem swojém i potomstwa, inaczéj nie dotrzymanoby warunków traktatu Utrechtskiego, a pokój europejski zostałby zagrożony nową wojną sukcessyjną o tron hiszpański.

Na tę depeszę lorda Palmerstona odpisał Guizot pod dn. 5. Października i 22. Listopada między innemi co następuje: »Lord Palmerston zbiera znaczenie tego traktatu w następujące wyrazy: rozdzielenie obu koron Francyi i Hiszpanii i nieustające wyłączenie każdego księcia królewskiéj rodziny jednego lub drugiego kraju lub też jego następców, od sukcessyi tronu drugiego kraju, w jakikolwiekby nawet sposób sukcessya ta spadała.

Przypuszczam pierwsze zdanie, względem nieustającego rozdziału obu koron. Utrzymywałem jednak, że z tego nie wypływa i nikt się nie domyślał w Europie, że z tego wypada zakaz wzajemnych małżeństw pomiędzy dwoma domami królewskiemi we Francyi i Hiszpanii i dla potomków z tych małżeństw sukcessyi tronu hiszpańskiego ze strony Filipa V.

Kilka przytoczę przykładów, że inne pominę, jakie było zdanie w téj mierze Europy w przeszłym wieku.

W roku 1721. ożenił się Ludwik I. król hiszpański, syn Filipa V. z księżniczką Montpensier, córką rejenta, księcia Orleanu, który sam w r. 1712 podpisał wyrzeczenie się Orleanów sukcessyi korony hiszpańskiéj.

Gdyby król Ludwik I. miał dzieci, natenczas wnuk rejenta (Orleana) byłby zasiadł na tronie hiszpańskim. Cóżby się stało z nauką lorda Palmerstona w obec tych faktów skojarzonych przez te osoby, które podpisały traktat Utrechtski.

Przypuszcza lord Palmerston w swéj depeszy ten przypadek, iż nie zachowano warunków utrechtskiego traktatu, ale to niezachowanie warunków przez dyplomatów wieku ubiegłego nie obowięzuje dyplomatów z tego wieku.

Na to przytaczam z nowszych czasów inny dowód, a którego wagi zapewne lord Palmerston nie zaprzeczy.

W roku 1739 ożenił się infant Don Filip, książe Parmy, syn Filipa V. z Ludwiką Elżbietą, córką Ludwika XV. W roku 1765 poszła infantka Ludwika Marya Teresa, wnuczka Ludwika XV. za Don Carlosa, księcia Asturyi, późniéj króla Hiszpanii pod nazwiskiém Karola IV. Król hiszpański Ferdynand VII. był przeto praprawnukiem Ludwika XV., a królowa Izabella, jego córka, jest w prostéj linii potomkiem Ludwika XV. Czyliż lord Palmerston kiedykolwiek zaprzeczał prawa Ferdinandowi VII. i Izabelli II. do rządzenia w Hiszpanii!

Lord Palmerston uczynił w dziewiętnastym wieku to samo, co jego poprzednicy i cała Europa w ciągu całego ośmnastego wieku czynili. — Nie utrzymywał on, ani nie myślał nawet o tém, aby przymiot potomstwa pochodzącego z rodziny królewskiéj francuzkiéj, które się wyrzekło prawa sukcessyi do tronu hiszpańskiego, mógł znieść prawa do tronu wywiedzione od Filipa V.

Tak rozumiano rzeczywistego ducha traktatu utrechtskiego w przeszłym i obecnym wieku.«

Co teraz panowie, Billault i Dufaure społem przedsiebiorą, to dawniéj już chciał wykonać pan Dufaure. Udało mu się na początku zebrać pewną liczbę opozycyjnych deputowanych około siebie pod nazwiskiem stronnictwa Dufaure. Atoli wkrótce wszystko rozchwiało się, a większa część odpadłych od Thiersa bezwarunkowo przeszła do stronnictwa konserwatystów. Teraz na współkę Billault i Dufaure przeciągają do siebie członków depu-

wanych nietylko z szeregów opozycyi, ale nawet chwiejne żywioły pomiędzy konserwatystami. Pan Billault okazuje przy każdéj sposobności zaciętość przeciw Thiersowi. Słuchając go, dowiadujemy się, że nie od dzisiaj trwa pomiędzy nimi nieporozumienie, już od dawnego czasu nie mogli się zgodzić. Kiedyśmy razem kilka kampanii odprawili i zgadzaliśmy się w pewnych pytaniach, mówi Billault, działo się to z powodu przypadkowych wydarzeń. Nie chciałem dawniéj odczepić się od Thiersa, ponieważ nie miałem zamiaru poróżnić opozycyi, kiedy ta miała widoki do zwalenia ministerstwa. Podobny krok w ówczas uważanoby za zdradę opozycyi. Teraz jest zupełnie inne położenie rzeczy, ministerstwo wspiera się na tak licznéj i jednolitéj większości, że nie można ani myśleć o jego zwaleniu. Każdy więc zachowuje zupełną wolność działania, którą poświęcał przez pewien czas dla utrzymania wspólnych interessów opozycyi. Próżnem nadto byłoby usiłowaniem, gdyby chciano obudzić zaufanie do opozycyi w tym stanie, w jakim się teraz znajduje. Przed kilku miesiącami przyszło pomiędzy Thiersem a Billaultem do żwawych utarczek z powodu następujących przyczyn: zawarto hiszpańskie małżeństwa mimo groźnych protestacyi gabinetu angielskiego. Spór pomiędzy obu gabinetami był nader zacięty, a nawet stać się mógł niebezpiecznym. Ponieważ niektórzy mężowie stanu we Francyi dobre porozumienie z Anglią czy słusznie czy nie słusznie uważali za niezbędnie konieczne do utrzymania pokoju w Europie, przeto spodziewali się, że pracować będą ze wszystkich stron nad przywróceniem dobrego porozumienia. Do tego porozumienia się nie przyjdzie, tak wnioskowali ci mężowie stanu, jeżeli wprzód jeden z tych gabinetów bój prowadzących nie zostanie zwalonym. Thiers sądził, że zna dobrze politykę króla względem przymierza angielskiego i spodziewał się, że poświęci w razie potrzeby Guizota temu przymierzu, zwłaszcza, że osiągnięto cel i królewicz Montpensier zaślubił sobie infantkę. Tak wnioskował Thiers, a ponieważ według jego rozumienia, przesilenie ministerialne powinno było nastąpić, przeto wszystko przygotował, aby długo nie konało. Idąc za przykładem Anglików, wszystko skupił na chwilę ostatnią. Udał się do Odilon Barrota, wyłożył mu położenie rzeczy i mimo chwilowego jego oporu skłonił go w razie potrzeby, do przyjęcia teki ministra sprawiedliwości. I do innych wydziałów poprzeznaczał Thiers swoich zwolenników, tylko spraw wewnętrznych pozostał nie obsadzonym, i ten przeznaczył Billaultowi. Wymówił się atoli od przyjęcia Billault z dwóch przyczyn. Pierwsza była czysto ocobista. Billault nie ma majątku, jest ojcem familii, myśli zabezpieczyć przyszłość swoich dzeci. Filip Dupin krótko przedtém umarł i pozostawił obszerną praktykę. Billault objął po nim znaczną część praktyki, a jego imie rosławiło się po sądach i pomiędzy stronami prowadzącemi processy. Oświadczył jednak, iż jeżeli interess kraju wymagać będzie po nim ofiary, chętnie ją poniesie, ale nigdy nie wstąpi razem z Thiersem do ministerstwa. Następnie przyszło do dalszych oświadczeń, które zakończyły się przykremi wyrzutami. Na tém stanęło, i długo starano się o utrzymanie tajemnicy z powodu nieporozumień pomiędzy Thiersem a Billaultem, a tymczasem pracowano nad zgodą obudwóch. Teraz upadła zupełnie nadzieja, osobiste względy i różność zasad przemogły i rozdzieliły niepowrotnie Billaulta i Thiersa.

## A n g l i a.

Londyn, d. 16. Stycznia. — T i m e s, która w pytaniu hiszpańskich małżeństw naprzód gwałtownie wystąpiła przeciw Francyi i usprawiedliwiała postępowanie lorda Palmerstona, nagle zmieniła mowę po wcieleniu Krakowa do Austryi i uznała słuszność małżeństw. W ten sposób rozpoczęła T i m e s zwolna oppozycyą przeciw Palmerstonowi, z którą teraz występuje otwarcie po ogłoszeniu dowodów przez rząd francuzki i przemawia za ostatnim. W artykule wczorajszym przypisuje klęskę polityki angielskiéj w Hiszpanii samemu Palmerstonowi. Ogłoszenie tych papierów, powiada Times, stawia nas w możności zastanowienia się nad postępowaniem lorda Palmerstona. Ganiliśmy po kilka razy środki obrane przez rząd francuzki względem tych małżeństw, a szczególniéj postęp względem małżeństwa Montpensiera, widzieliśmy, że korzystano z wymyślonego niebezpieczeństwa ze względu na małeństwo królowéj, dla usprawiedliwienia ślubu królewicza z infantką i wykryliśmy sprzeczność powstałą z tego powodu z układami dworu francuzkiego i angielskiego. Lecz damy pokój temu i zastanowimy się, czyli postępowanie Palmerstona od czasu objęcia steru spraw zagranicznych nie mogło oddalić wypadku, który słusznie nazywa wielką niesłusznością względem Hiszpanii i Anglii? Pytanie o małżeństwa te, było letnią porą najważniejszém podczas zmiany ministeryalnéj w Anglii. Ostatnią czynnością lorda Aberdeena była nota wysłana do księcia Sotomayor, w któréj powtórzył, że Anglia nie ma żadnego kandydata, ale popierał don Enriqua, jako księcia najmilszego Hiszpanii, a szczególniéj upierał się o niepodległość Hiszpanii. Lord Palmerston objął ster spraw zagranicznych d. 6. Lipca. Nie wiadomo co powiedział francuzkiemu posłowi w téj mierze, ale to pewna, że dnia 29. Lipca udzielił depeszę do Bulwera przesłaną Jarnakowi, w któréj rozebraném zostało to pytanie małżeńskie, jakoteż polityka ogólna rządu hiszpańskiego. Nie umiemy sobie wytłumaczyć tego pierwotnego zaufania. Jeżeli chciał Palmerston odkryć swe zdanie rządowi francuzkiemu względem małżeństw hiszpańskich, mógł to wprost uczynić. Zamiast tego ucieka się do poufnéj depeszy, która była przeznaczoną dla posła angielskiego w Madrycie. Pewne wyrażenia podwoiły podejrzenia posła francuzkiego. Depesza przecie już odesłaną została, było zapóźno do jéj poprawienia, a tak depesza ta całkiem chybiła celu i podejrzenia całego rządu obudziła. W téj chwili były dwie drogi otwarte dla Palmerstona, albo odwołanie się wprost do rządu francuzkiego dla ocalenia swojego honoru i szczerości, albo otwarta oppozycya w przeprowadzeniu kandydatury księcia Koburga. Lord Palmerston żadną nie poszedł. Dosyć powiedział, na obudzenie podejrzeń w Paryżu, a nic nie uczynił do poparcia Bulwera. Przejął formę serdeczności po lordzie Aberdeenie, bez cząstki jego ducha. Z tego powodu niepomału ździwiły go wypadki hiszpańskie, lubo z łatwością mógł to przewidzieć, jako skutek oziębłości okazywanéj Francyi. Nigdyby nie przyszło do niedotrzymania umów w Eu, gdyby z oziębłości wypadająca sposobność nie była się nadarzyła. Pisano potém i rozprawiano wiele, ale niczego nie dokonano, coby się swą praktycznością odznaczało. Z utrechtskiego traktatu nie da się nic wywieść. Cóżkolwiek możnaby powiedzieć o krętych drogach, którémi chodził król francuzki i dopomagający jemu ministrowie, tyle jest pewna, że zyskał bardzo wiele król Francuzów przez niezręczność naszego ministra spraw zewnętrznych i napróżno szukamy śladu w korrespondencyach przezorności, aby zapobiedz złemu i przeszkodzić niestósownéj alternatywie wybierania pomiędzy ministrami dwóch wielkich państw, które nie mają żadnego powodu do sporu pomiędzy sobą.

Najstarszy członek izby niższéj pan Byng umarł tutaj w dniu 10. b. m. był członkiem parlamentu za Middlesex.

Ustanowioną została komissia złożona z jenerała Sir Karola Dalbiar i dwóch innych sztabowych oficerów, by ułożyć projekta do rozdawania medali, które mają być rozdanemi, jak wspomnieliśmy niedawno, oficerom i żołnierzom pozostałym z wojen na półwyspie. Mają wybić 19 medali na pamiątkę najsławniejszych bitw i oblężeń. Sądzą, że około pół miliona podobnych medali rozdać przyjdzie.

Antonio Cabral de la Nogueira, brat wice-hrabiego de sa Bandeira, przybył tutaj z Oporto, nie wiadomo czy w własnym interesie czy z poleceniami junty.

Sprawozdanie o przywozie i wyrobieniu bawełny w Anglii w 1846. r. wskazuje, że zużycie téjże równa się prawie zużyciu r. zeszłego jakkolwiek 600,000 pak mniéj przywieziono jak w roku zeszłym, a wywieziono więcéj jak kiedykolwiek. Brak w dowozie pokryto bogatym zapasem 1,085,270 pak z roku zeszłego pozostałych. Summa ogólna z przywozem wynoszącym 1,243,987 pak wynosi w ogóle 2,199,257 pak, z których 194,200 pak wywieziono; w dniu 31. Grudnia było w zapasie 545,170 pak; w ogóle użyto 1,559,257 pak (czyli 29,904 pak tygodniowo). W r. 1845 zużyto 1,566,199 pak (czyli 30,837 pak na tydzień). Wielki zapas na początku r. 1846 przyczynił się głównie do utrzymania w cenie umiarkowanéj bawełny przez pół roku, a przędzalniom wiele robót za granicę polecano; wywóz powiększył się o 23 mil. f. szterl. w porównaniu z r. 1845. Powodem do tego są żądania ze strony Niemiec, albowiem z powodu podwyższenia cła wchodzącego w wykonanie z 1. Stycznia r. bież. każdy swój zapas naprzód powiększał. Zapas dzisiejszy 545,590 pak jest mniejszym jak kiedykolwiek od 1843. Ten ubytek w połączeniu ze złym zbiorem bawełny w roku zeszłym w Ameryce i zmniejszeniem dowozu, co spowodowało zakupy na spekulacyę, wywołał podwyższenie ceny bawełny o 30 do 50 procent, kiedy z przyczyny ubytku wywozu odbyt fabrykantów znacznie się zmniejszył. Dla tego nie ma wątpliwości, że dowóz bawełny do Europy w roku 1847. nie zmniejszy się ale zmniejszenie zajdzie w jéj zużyciu, co uważają za wielką klęskę. Fabryki ułożone przy niskich cenach bawełny będą musiały teraz wstrzymać swe roboty.

## H i s z p a n i a.

Madryt, dn. 10. Stycznia. — Okropności domowéj wojny rozpoczynają się na nowo. Jeneralny kapitan katalonii Breton, kazał dwóch ludzi rozstrzelać w Geronie: jednego chłopa dla tego, iż u niego znaleziono fuzyą myśliwską, któréj nie miał prawa posiadać i jednego amnestyowanego wychodzca, który powrócił do kraju z paszportem, bez broni i był podejrzany, że ma zamiar połączenia się z Karlistami. Utrzymują nawet dzienniki urzędowe, że znaczniejsze przestępstwa nie miały miejsca. Breton kazał pobrać rodziców, żony i dzieci tych mieszkańców, którzy się połączyli z Karlistami i każe je trzymać przy ciężkich pracach, dopókąd ich krewni nie porzucą chorągwi buntowniczéj. Ponieważ każdy wie, że go nic więcéj nie czeka, jak rozstrzelanie, przeto żaden z pewnością nie będzie myślał, o wstawieniu się przed jeneralnym kapitanem.

Jeneralny kapitan Nawarry wezwał rząd o przysłanie mu w pomoc kilku batalionów. Załoga w San Sebastian została już wzmocnioną; wszystkie ważniejsze miejsca poobsadzano wojskiem, a na wschodniéj granicy Austryi postawiono oddział jazdy. Na rozmaitych punktach przybrzeżnych wyspy Mallorki stoją straże, bo jest obawa napadu.

Dziennik bajoński l e P h a r e d e s P y r e n é e s, który o Hiszpanii zwykł miewać pewne wiadomości, gdyż jest zasilany wiadomościami urzędowemi i z Francyi i z Hiszpanii powiada, że jakkolwiek Francya i Hiszpania są bardzo pobratane z sobą przecież na przypadek wojny domowéj w Hiszpanii, Francya z pewnością nie wystąpi ze zbrojną interwencyą. Niechętni

dla Francyi życzyliby sobie tego, lecz właśnie to zbratanie się nakazuje, aby jeden naród nie mięszał się do spraw wewnętrznych drugiego.

Espectador powiada, iż gdyby królowa Izabella miała się chwycić zasad absolutnych, natenczas straciłaby konstytucyonistów, a nie zjednałaby sobie absolutystów, bo ci są stronnikami hr. Montemolina.

### Niemcy.

Heidelberg, dnia 14. Stycznia. — Ma u nas zacząć wychodzić gazeta, która nie mało po sobie rokuje, spojrzawszy na imiona literatów, którzy przy niéj pracować zobowiązali się: dostarczać mają artykuły Mittermaier, Gervinus, Heuser, Hugen, Schlosser, Rau i Zöpfel. Słychać, że Dahlmann podjął się być jéj korrespondentem. Redaktorem będzie Mathy deputowany drugiéj izby. Nie ugodzono się jednakże jeszcze z żadnym księgarzem o wydawnictwo.

### Austrya.

Wiedeń, dnia 18. Stycznia. — Mówią, że na przypadek śmierci księcia Metternicha, jego zakres czynności zostałby podzielony na dwa wydziały: hrabia Münch-Bellinghausen zawiadywałby sprawami niemieckiemi, a hrabia Ficquelmont sprawami zewnętrznemi. Urzędnicy ci pod okiem księcia Metternicha już właściwie kierują w tych dwóch niejako rozłączonych wydziałach.

Dotychczasowy komissarz nadworny w Galicyi, gubernator Moraw i Szląska hrabia Stadion, odchodzi na zastępcę namiestnika czeskiego. Arcyksiąże Stefan ma objąć zastępstwo palatynatu węgierskiego.

Arcyksiąże Rainer wice-król Lombardyi ma się wynieść z Medyolanu do Wenecyi. Słychać, że na nowy rok bardzo mało szlachty włoskiéj miało cię pokazać na jego pokojach.

Gazeta Krakowska zawiera obwieszczenie względem wcielenia miasta i okręgu do obwodu celnego austryackiego z obszernemi przepisami, które podajemy tylko w treści. Od dnia 29. Stycznia na granicach z Prusami i Królestwem Polskiém zaczną obowięzywać wszelkie przepisy wydane dla Galicyi, co do opłaty cła, monopolów, kar prawnych, kontrawencyi, taryfy dla przywozu i wywozu. Główny urząd celny będzie w Krakowie, urzędy z komorami granicznemi w Chełmku i Węgrzcach, urzędy zaś przykomorkowe, w Jeleniu, Jezorze, Łgocie, Modlnicy, Kocmynowie i w Cle. Stósownie porozkładano straż finansową i do kierowania dochodami kameralnemi urządzono okręgową administracyą w Krakowie, która będzie stała pod kameralną administracyą we Lwowie i kamerą nadworną w Wiedniu. Od napojów i potrzeb żywności będzie się opłacało i cło i akcyza: do tego liczą się piwo, wódka, spirytus, likwory, słodzone napoje, mięso świeże, solone, peklowane, wędzone. Do monopolów rządowych w Galicyi należą i bez pozwolenia rządowego wprowadzone być nie mogą sól, saletra, proch, tabaka we wszelkiéj formie. Daléj następują obszerne przepisy względem różnych towarów, których aż do dnia 8. Lutego nie wolno będzie wprowadzać z Krakowa do Galicyi. Kupcy krakowscy mają obowiązek podać zapasy towarów i albo od nich cło złożyć, albo je oddać pod dozór władzy celnéj, albo je też za granicę odesłać. Kto sobie w tym względzie nierzetelnie postąpi, będzie ukarany, jak gdyby na przemycaniu został pochwyconym.

### Szwajcarya.

Freiburg, dnia 13. Stycznia. — Jeńcy rewolucyjni doznają łagodnego obchodzenia; pozamykano ich po trzech, czterech a nawet dziesięciu do izb obszernych i ciepłych. Mają w wieczór światło, odbierają od krewnych pościel, jadło i książki. Śledztwo toczy się spiesznie i ci, którzy nie mieli znacznego udziału, są już na wolnéj stopie. Niektórzy członkowie tak zwanéj Nobelgarde, którzy sobie pozwolili nadużyć n. p. aresztowania bez powodu, nietylko otrzymali naganę, ale nawet mają być stósownie do winy ukaranemi.

### Włochy.

Neapol, dn. 6. Stycznia. — Na wieczór dnia 4. Wezuwiusz po wypoczynku przez znaczny przeciąg czasu zaczął na nowo wyrzucać i w przerwach kilku minutowych wystawiać ogromną kolumnę płomienną. Téj saméj nocy może na 60 stóp od głównego kręgla wytrysnął strumień lawy i w ciągu 24 godzin dopłynął aż do płaszczyzny, na któréj przyjeżdżający widzowie zwykli zostawiać konie.

Florencya, dn. 8. Stycznia. — Oliwa, pomorańcze i cytryny mogą być w przyszłym roku w naszéj okolicy drogie, zimno wiele drzew osłabiło. Rozmaite warzywa, których u nas bardziéj używają w zimie niż w lecie, wiele ucierpiały, co na lud wiejski zły skutek wywrzeć musi.

### Turcya.

Berlinska gazeta Zeitungshalle, podług wiadomości otrzymanych z Konstantynopola z dnia 23. Grudnia zawiera co następuje: Porta ottomańska nietylko się wzbrania uznać za słuszne wcielenie Krakowa, ale poszła daleko daléj i protestowała przeciw wcieleniu. Myśl odpowiedzi, którą Reszyd-Basza przesłał Internuncyuszowi austryackiemu, była prawie taka: Porta ma zamiar utrzymać nadal przyjazne stosunki, które pomiędzy nią a Austryą od dawna istną: do wszelkich słusznych wniosków gabinetu wiedeńskiego zawsze jak najchętniéj się nakłoni; w obecnym atoli przypadku zasady, których się zwykła trzymać, odjęły jéj wszelką możność i nie jest w stanie zadosyć uczynić żądaniom hrabiego Stürmera. Rząd turecki nie brał udziału przy traktacie wiedeńskim i dla tego nie można sądzić, ażeby miał jakikolwiek interes przy sprawie, która ten traktat nadweręża. Ubliżyłaby porta ottomańska tak równo interessowi państwa tureckiego, jak swéj godności, w oczach Europy, gdyby miała nakłonić się do uznania wypadku, który stanowi przedmiot memorandum austryackiego. Porta uważa wszelkie traktaty za święte, które bez zezwolenia stron obudwu pod żadnym warunkiem nie mogą być zmienione i dla tego zniewolona jest oświadczyć swe ubolewanie przy postąpieniu rządu austryackiego z rzecząpospolitą Krakowską.

Od granic tureckich nadeszłe wiadomości z miesiąca Stycznia donoszą, iż krąży pogłoska, że rossyjski jeneralny konsul Orszkoff rezydujący w Bukarescie, został odwołanym do Petersburga, dla tego, iż się jego ostatnie postępowanie miało gabinetowi petersburskiemu nie podobać, albo że przynajmniéj należy pokazać, iż się nie podobało. W księstwach naddunajskich gotują się wypadki, mogące wpływ wywrzeć na politykę Europy i rząd rossyjski przez zmianę nagłą swego urzędnika, chce zamaskować swoje zamiary z żelazną konsekwencyą dążące do bardzo dawno zachwyconego celu. W Jassach mówią o zmianie ministrów i że książe Stourdza ma otrzymać wydział spraw wewnętrznych. Stourdza podczas kierowania rządem kraju w nieobecności panującego księcia, tyle okazał zdolności pracy i patryotyzmu, że oddanie mu wspomnionego wydziału cały kraj uraduje.

### Brazylja.

Londyn, dn. 16. Stycznia. — Wspomniona nie dawno kłótnia pomiędzy rządem brazylijskim a posłem Stanów Zjednoczonych w Rio-Janeiro, ma deleko ważniejszy charakter aniżeli można było wnioskować z listów przywiezionych parostatkiem Crone. Wprawdzie komodor amerykański nie rozesłał flagi brazylijskiéj na schodach, by ją zdeptano, ale nie salutował przy ceremonii uroczystéj chrztu nowo narodzonego księcia brazylijskiego i nie zaciągnął flag. O całym wypadku daje nam wiadomość szczegółową »Jornal do Comercio« z 17. Listopada, w artykule widocznie z insynuacyi rządu napisanym, w którym całe postępowanie komodora i posła wystawionem jest jako najzupełniejsze znieważenie praw słabszego. Treść artykułu jest następna: »Wieczorem 31. Października patrol na wybrzeżu Pharo spotkał majtka z korwety amerykańskiéj »Saratoga,« który z nożem rzucił się na dwóch innych majtków; patrol zabrał wszystkich trzech, by ich zaprowadzić do więzienia, ale w drodze spotkał oficera wspomnionéj korwety, który zażądał wydania aresztowanych. Gdy temu żądaniu zadość nie uczyniono, oficer wziął szpadę z pobliskiego handlu broni i przy pomocy majtków oraz innych indywiduów tego narodu starał się uwolnić aresztowanych. Tymczasem jednak patrol został wzmocniony i odprowadził aresztowanych; amerykański oficer z szpadą w ręku szedł za nim gdy jednak chciał wejść do pałacu cesarskiego, dowódzca warty go rozbroił i aresztował. Natychmiast przybył konsul Stanów Zjednoczonych zażądał wydania oficera i protestował, gdy mu to odmówiono, jako przeciw zniewadze Stanom Zjednoczonym wyrządzonéj. Późniéj oficera odprowadzono do komendantury i wypuszczono jednak z zastrzeżeniem, że postępowanie sądowe przeciw niemu z powodu jego postępku przeciwnego prawu daléj będzie prowadzonem. Powodem téj łagodności prawu przeciwnéj była ta okoliczność, że korweta »Sartaga« miała zaraz wyjść pod żagle. Ale poseł Stanów Zjednoczonych, pan Wyse, widział w tém jedynie słabość, zażądał bowiem, by wypuszczenie na wolność oficera było zupełnem a nie warunkowem, by dano dymisię komendantowi warty i ukarano żołnierzy, którzy schwytali majtków, oświadczył, że aresztowanie oficera było zniewagą wyrządzoną fladze komodora Rousseau, że oficer znajdował się na wybrzeżu (in littore), a w tém miejscu Brazylja nie ma prawa wszechwładztwa, ponieważ zaś majtkowie amerykańscy się kłócili a oficer amerykański temu był przytomnym, nikt z brazylijczyków nie miał prawa mięszać się w tę sprawę, zakończył oświadczeniem, że w razie nie otrzymania zupełnego zadość uczynienia w przeciągu pewnego czasu, wówczas on, przestanie polecać komodorowi nieużycia środków, jakie tenże ma pod ręką.« Ponieważ ta groźba została bezskuteczną, przeto poseł amerykański zerwał stosunki dyplomatyczne z dworem brazylijskim, który sądził, że przez ten czas instrukcie rządu Stanów Zjednoczonych nadejdą. Poseł jednak uważa ten stan rzeczy za zupełne zerwanie stosunków przyjaźni pomiędzy obydwoma państwami. W dniu 15. Listopada uwiadomiono komodora Rousseau o uroczystości chrztu księcia nowonarodzonego, dodając wzmiankę, że zapewne jego fregata »Columbia« obchodzić będzie podobnie jak inne okręta tę uroczystość jak to zwykle ma miejsce pomiędzy przyjaznemi narodami. Pomimo tego »Columbia« nie dała żadnych dowodów owéj uprzejmości a »Jornal do Comercio« widzi w tém najzupełniejszą obronę, za którą rząd brazylijski spodziewa się najzupełniejszego zadość uczynienia.

## ROZMAITE WIADOMOŚCI.

### Niektóre uwagi dotyczące się leśnictwa.

Towarzystwo gospodarskie szląsko-morawskie, umieściło w swojém czasopiśmie następujące dwa pytania:

Pierwsze: Jakie należy zalecić prawidła w gospodarstwie leśném,

aby były najstósowniejsze do stopnia nauki, na którym dziś stoi leśnictwo, aby były łatwe do wykonania, i oraz w skutkach swoich niezaprzeczenie okazały się użytecznemi.

Drugie: Jakie zrobiono doświadczenia w różnych stosunkach gospodarstwa leśnego, pod względem uprawy lasów: czy zasianie lub zasadzenie okazało się korzystniejszém?

Na pytanie to podał był towarzystwu pan Reinisch nadleśny rozwiązanie następującéj osnowy: Co do pytania pierwszego powiada on: »W uporządkowaniu jakiegokolwiek przedsiębierstwa, trzeba mieć na celu, aby porządek był najprostszy i najłatwiejszy do zrozumienia, bo wtedy ludzie z mniejszém objęciem, ale poczciwi i rzecz swoją znający, mogą znaleść utrzymanie i stać się użytecznemi. Uproszczenie rzeczy powinno więc być głównem zadaniem w każdéj gałęzi przemysłu ludzkiego, a to szczególnie zajmować powinno pierwszy warunek w gospodarstwie leśném.

Zaprowadzając porządek lasowy, trzeba przedewszystkiém znać przestrzeń lasu; potrzeba go więc geometrycznie zmierzyć i na mappę wziąść. Na mapie powinno być wyrażonem: a) Wszystkie oddziały lasu podług wieku drzewostanu, różniącego się w tym względzie, gatunkiem, ilością lat aż do różnicy 5 do 6 lat. b) Oddziały lasu różniące się gęstszym lub rzadszym drzewostanem. c) Drzewem jednego lub wielu gatunków. d) Wymienienie wszystkich miejsc (pliszów) do obsadzenia drzewem sposobnych. e) Wymienienie wszystkich miejsc do obsadzenia niesposobnych, ich fizyczne własności, dla których pod las użytemi być nie mogą.

Gdy więc taką mapę sporządziło się i wiernie opisanie lasu jest do niéj przyłączone; przystąpić potrzeba do oszacowania każdego oddziału lasu, to w sposób jak najłatwiejszy i z prawdą zgodny. Przy oszacowaniu lasów zachowują się dotąd następujące prawidła.

1. Gdzie sprzedaż drzewa i materyałów regularnie nie była do regestrów wpisywana, łatwo można dojść, co też jeden zrąb lub sekcya uczyniła czystego przychodu; jeżeli zaś nie był las podług zasad gospodarskich administrowany i sprzedaż nie była zapisaną, oszacowanie większéj podlega trudności; wszelako trzeba i w takim razie starać się bilans ułożyć, a to tym sposobem, gdy się dochodzić będzie ile z morga lasu tego lub innego, może być materyałów do budowli przydatnych: ilość z próby wykazaną, można wziąść za proporcyę w zbliżeniu do oszacowania lasu złożonego z jednego gatunku drzewa.

2. Gdy w zarządzie lasów nie ma ani książek rachunkowych, ani wiary godnych świadectw, z których można dójść, ile z morgi mogło było być grubszych materyałów, wtedy nie pozostanie, jak wybrać w dwóch lub czterech częściach pewnego oddziału lasu złożonego z jednego gatunku drzewa, przestrzeń $\frac{1}{8}$ część morgi, i wykonać naoczną próbę; wynikłość téjże poda miarę do oszacowania całego drzewostanu.

3. Oszacowanie będzie jeszcze z prawdą zgodniejsze, gdy leśniczy albo przełożony lasów wykonywający podobną próbę, nie będzie poprzestawał na własném zdaniu, ale jeszcze kilku innych biegłych w swoim zawodzie gospodarzy leśnych zaprosi, i w ich przytomności próbę i pochodzącą z niéj wynikłość obliczy i do oszacowania całego lasu za podstawę przyjmie.

4. Idąc z kolei jednego oddziału lasu do drugiego, potrzeba przyjść aż do najmłodszych, byleby gęsto zarosłych, i te także w oszacowaniu położyć. Przy oszacowaniu jednak młodych lasów, potrzeba być bardzo ostrożnym, bo w nich najczęściéj się przesadza. Unikając tego, można gdy się wiek drzewa ściśle wyśledzi, (to zaś każdy leśniczy doskonale poznawać powinien umieć) ułożyć prosty rachunek z przyrostku przez tyle a tyle lat z morgi; to razem zebrawszy, pomnożyć przez ilość morgów, wynikłość sama poda szacunek całego drzewostanu na ów rok, gdy na zrąb w części lub całości wypadnie. Formuły rachunkowe, które w każdém dziele o gospodarstwie lasowém traktującém przyłączone są, ułatwiają bardzo podobne wyrachowania; wreszcie leśniczy z rzemiosła uczył się w szkole swego zawodu, powinien więc wiedzieć, jak się w takim razie ma zachować, a jeżeli zapomniał formuły, woli ich w dziełach szukać, aniżeli na pamięć błędne robić wyrachowania.

Miejscowe stosunki w zbywaniu produktów leśnych, a szczególnie budulcu, materyałów stolarskich i kołodziejskich, równie jak i drzewa opałowego, nareszcie własności ziemi; ceny istnące produktów leśnych i straty z dłuższego leżenia wszystko to uwzględnić potrzeba przy oszacowaniu lasów, i przyjąć w ułożeniu bilansu przychodów z niego. (dok. nast.)

X. Paramelle, objawiacz źródeł. — Pleban francuzkiéj wioski Connac doszedł sposobu wynajdywania źródeł. Nabył on tak rzadkiéj wprawy w téj sztuce, iż dość mu przejść się raz po okolicy, aby wskazać, gdzie się woda znajduje i jak głęboko kopać należy. Każdy kto sobie życzy mieć źródło w pobliżkości, udaje się do tego nowego Mojżesza, który podobnie jak ów żydowski, tam nawet źródła odkrywa, gdzieby się ich nikt nie spodziewał. Jużto blizko 20 lat trudni się ksiądz Paramelle tą użyteczną sztuką, objawia co roku tysiące źródeł i prawie nigdy się nie myli. Czyni on to wszystko wpółdarmo gdyż ledwie 10—15 fr. za każde źródło bierze. Za jego staraniem ma teraz cała uboga niegdyś w wodę okolica, w któréj on mieszka, równie jak i dalsze departamenta, najzdrowszą wodę źródłową. Wszelako jak każdy śmiertelny człowiek, tak też i ten mąż dobroczynny, nie może uniknąć przeciwników. W pewném miasteczku odkrył ks. Paramelle na żądanie obfite źródło, lecz rada miejska uznała, iż źródło nie jest źródłem. Gdy prefekt księdzu Paramelle o tém oznajmił, odpisał tenże: »Mojém zdaniem jestto źródło, i radzę zbudować studnię. Jednakowoż nie trzeba zmuszać nikogo, aby ztamtąd brał wodę; kto jéj nie chce, może pominąć studnię i pójść daléj z bydłem do wodopoju.« — Ten przycinek skutkował, zbudowane studnię a teraz nawet woły i osły piją z nowego źródła. X. Paramelle ma założyć szkołę, w któréj za trzy miesiące każdego sztuki swojéj wyuczyć przyrzekł.

Brewijarz polityczny. — Pomiędzy książkami księcia Talleyranda znajdowała się także jedna bardzo wielkiéj wartości, lecz niepokaźna na oko, przezco też przy publicznéj licytacyi wcale jéj nie sprzedano; byłto exemplarz »Książęcia« przez Machiavellego, z własnoręcznemi przypiskami.

### Sala handlowa w Poznaniu.

Ceny targowe dnia 25. Stycznia 1847.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . | 3 Tal. | 5 sgr. | do | 3 Tal. | $12\frac{1}{2}$ | sgr. za wiertel, | |
| Zyto . . . . | 3 « | — « | do | 3 « | $2\frac{1}{2}$ | « « | « |
| Jęczmień . | — « | — « | do | — « | — | « « | « |
| Owies . . . | 1 « | 10 « | do | 1 « | $12\frac{1}{2}$ | « « | « |
| Tatarka . . | 2 « | 10 « | do | 2 « | 20 | « « | « |

(8 wierteli = 9 Berl. szefli według przyjętego tutaj zwyczaju.)
Beczka spirytusu 120 kwart 80 % Trallesa Tal. 26 w miejscu w większych ilościach.



| Ceny targowe w mieście Poznaniu. | Dnia 22. Stycznia 1847. r. | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | od | | | do | | |
| | Tal. | sgr. | fen. | Tal. | sgr | fen |
| Pszenicy szefel . . . . | 2 | 15 | 7 | 2 | 26 | 8 |
| Zyta . dt. . . . . . . | 2 | 11 | 1 | 2 | 17 | 10 |
| Jęczmienia dt. . . . . . | 1 | 20 | — | 2 | 6 | 8 |
| Owsa . dt. . . . . . | 1 | 5 | 7 | 1 | 10 | — |
| Tatarki dt . . . . . . | 1 | 27 | 9 | 2 | 4 | 5 |
| Grochu . dt. . . . . . | 2 | 15 | 7 | 2 | 20 | — |
| Ziemniaków dt. . . . . | — | 22 | 3 | — | 26 | 8 |
| Siana cetnar . . . . . | — | 17 | 6 | — | 20 | — |
| Słomy kopa . . . . . . | 7 | — | — | 8 | — | — |
| Masła garniec . . . . . | 1 | 20 | — | 2 | — | — |